

## Krzysztof Przybyszewski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzny  
Zakład Filozofii Polityki i Komunikacji Społecznej

 <https://orcid.org/0000-0003-2142-717X>

# Relacyjność podmiotu cyfrowego w kontekście subiektywności politycznej

## Wprowadzenie

W zachodniej tradycji myślenia podmiot był ujmowany jako racjonalna i autonomiczna jednostka, zdolna do samookreślenia oraz krytycznej refleksji wobec świata społecznego i moralnego. Od momentu, gdy Kartezjusz wypowiedział słynne *cogito, ergo sum*, myślenie o człowieku jako świadomej, racjonalnej i autonomicznej jednostce stało się centralnym punktem europejskiej metafizyki. Kartezjusz ustanowił podmiot jako pewny punkt wyjścia wszelkiego poznania, gdzie samoświadome „ja” stanowiło podstawę zarówno epistemologii, jak i ontologii<sup>1</sup>. Immanuel Kant, kontynuując ten projekt, przekształcił podmiot w „warunek możliwości” poznania, w którym to rozum ludzki, wyposażony w struktury a priori, nie tylko poznaje świat, ale w pewnym sensie go konstytuuje. W ten sposób obwieścił nastanie epoki oświecenia, jak to ujął: „Oświeceniem nazywamy wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy. Niepełnoletność to niezdolność człowieka do posługiwania się swym własnym rozumem, bez obcego kierownictwa. Zawinioną jest ta niepełnoletność wtedy, kiedy przyczyną jej jest nie brak rozumu, lecz decyzji i odwagi posługiwania się nim bez obcego kierownictwa. Sapere aude! Miej odwagę posługiwać się swym rozumem – tak oto brzmi hasło Oświecenia”<sup>2</sup>. W tym duchu rozumienia podmiotu sytuuje się również fenomenologia, zapoczątkowana przez Edmunda Husserla, odwołująca się do bezpośredniego doświadczenia świadomości<sup>3</sup>, czy też filozofia Martina Heideggera z jego rozumieniem podmiotu jako *Dasein* – bycia-świadomego-swego-bycia, uwikłanego w czas, świat i sens<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, tłum. T. Żeleński (Boy), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.

<sup>2</sup> I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, tłum. A. Landman, w: T. Kroński, *Kant*, PIW, Warszawa 1978, s. 164.

<sup>3</sup> Por. E. Husserl, *Fenomenologia i antropologia*, tłum. S. Walczewska, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1987, t. 32, s. 333–346.

<sup>4</sup> Por. M. Heidegger, *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, PWN, Warszawa 1994.

Od pewnego czasu zaczyna dominować radykalna krytyka klasycznego modelu podmiotu jako suwerennego oraz niezależnego. W szczególności francuski filozof Michel Foucault wyraził swój sprzeciw wobec takiej idei podmiotowości, która ujmowała go jako coś danego lub naturalnego. Dla Foucaulta podmiot był efektem praktyk dyskursywnych i technologii władzy. Konstruowanym poprzez systemy wiedzy, instytucje, normy społeczne oraz praktyki cielesne. Podmiot w jego ujęciu nie poprzedza władzy, lecz jest przez nią wytwarzany. Foucault wprowadził pojęcie „technologii jaźni” (technologies of the self), podkreślając, że jednostka kształtuje siebie w ramach dostępnych reżimów prawdy i dyscypliny<sup>5</sup>. Tym samym podmiotowość nie jest tożsama z wolnością, raczej jest efektem działania struktur, które równocześnie umożliwiają i ograniczają subiektywność.

Na przeciwnym biegunie wobec konstruktywistycznej genealogii Foucaulta sytuować można myśl Emmanuela Lévinasa, który przedefiniowuje podmiotowość w taki sposób, by ująć ją w perspektywie etycznej. Dla Lévinasa bycie podmiotem to przede wszystkim bycie odpowiedzialnym wobec Innego, wobec twarzy, która mnie wzywa i przekracza<sup>6</sup>. W tym sensie to Inny konstytuuje podmiot, ale nie poprzez władzę czy strukturę, jak to miało miejsce w filozofii Foucaulta, ale poprzez etyczne wezwanie. Podmiotowość nie rodzi się w izolacji, ale w relacji, która zawsze poprzedza samoświadomość. To radykalne odwrócenie perspektywy: nie „ja” ustanawiam sens, lecz zostaję wciągnięty w sens przez obecność Innego, któremu jestem winien odpowiedź.

Jeszcze inne podejście do podmiotowości prezentują różnorodne nurty posthumanistyczne, akcentujące relacyjność i współzależność istot ludzkich i nieludzkich<sup>7</sup>. Wskazują, że tożsamość, w tym również tożsamość polityczna, wyłania się w ramach złożonych konfiguracji obejmujących ludzi, maszyny, algorytmy, interfejsy i materialne środowisko<sup>8</sup>. Tymczasowość, fragmentaryczność i afektywna podatność stają się cechami konstytutywnymi dla współczesnego „ja”<sup>9</sup>.

Warto także wspomnieć o spojrzeniu na podmiotowość z perspektywy teorii aktora-sieci (Actor-Network Theory), gdzie przedstawiana jest ona jako efekt sieci translacji, negocjacji i sprawczości rozproszonej między różnymi aktorami (zarówno ludzkimi, jak i nieludzkimi)<sup>10</sup>. To, co nazywamy „podmiotem politycznym”, okazuje

<sup>5</sup> Por. M. Foucault, *Technologies of the Self*, w: L.H. Martin i in. (red.), *Technologies of the Self. A Seminar with Michel Foucault*, The University of Massachusetts Press, Cambridge, Mass., 1988, s. 16–35.

<sup>6</sup> E. Lévinas, *Etyka i nieskończoność*, tłum. B. Chelstowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2013; tenże, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, tłum. M. Kowalska, wstęp B. Skarga, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> Por. D.J. Haraway, *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham, Londyn 2016; tenże, *Simians, Cyborgs and Women: The Reinvention of Nature*, Routledge, New York, Free Association Books, London 1991.

<sup>8</sup> Por. R. Braidotti, *The Posthuman*, Polity Press, Cambridge 2013.

<sup>9</sup> Por. N.K. Hayles, *How We Became Posthuman: Virtual Bodies in Cybernetics, Literature, and Informatics*, University of Chicago Press, Chicago 1999.

<sup>10</sup> Por. B. Latour, *Reassembling the Social: An Introduction to Actor-Network-Theory*, Oxford

się współcześnie wynikiem dynamicznych procesów stabilizacji w ramach układów, w których technologia współtworzy przestrzenie widzialności, dostępności oraz możliwość działania.

Widzimy zatem, że zagadnienie podmiotu nie sprowadza się jedynie do refleksji nad tym, kim jesteśmy jako istoty zdolne do myślenia i działania, lecz obejmuje również analizę procesów, w których jednostkowa tożsamość wylania się z relacji społecznych, praktyk kulturowych i struktur dyskursywnych oraz konieczny jest namysł nad genealogią jaźni, warunkami jej konstituowania się i granicami wyznaczanymi przez porządek społeczny.

## Subiektywność jako pole napięć.

### Technologia, władza i tożsamość w erze platform

Współczesna rzeczywistość cyfrowa, naznaczona algorytmiczną mediacją, wszechobecnym nadzorem danych, automatyzacją decyzji i afektywną dynamiką sieci społecznościowych, destabilizuje jeszcze bardziej klasyczny obraz podmiotowości, w tym także podmiotowości politycznej. Technosfera nie tylko przekształca granice między tym, co publiczne i prywatne, lecz zasadniczo ingeruje w konstytucję subiektywności, wpływając na formy autorefleksji, ekspresji i politycznej obecności jednostek. W rezultacie podmiotowość coraz częściej jawi się nie jako pierwotna zdolność, tylko jako efekt relacji władzy, technologicznych interfejsów i kulturowych matryc, które kształtują warunki możliwego doświadczenia siebie.

Można powiedzieć, że ta współczesna rzeczywistość cyfrowa, z filozoficznego punktu widzenia wymusza potrzebę ponownej ontologicznej i epistemologicznej refleksji nad statusem podmiotu. Podkreślić należy, że istotnym problemem nie jest to czy technologia wpływa na nasze poglądy polityczne czy zachowania społeczne, ale to w jaki sposób technologia współtworzy warunki możliwości podmiotowości jako takiej. Czy możliwe jest jeszcze rozumienie podmiotu jako niezależnego źródła woli i działania w świecie, w którym tożsamość ulega nieustannej optymalizacji, widzialność staje się walutą, a dane zastępują doświadczenie? Czy autonomia jednostki ulega dziś erozji pod naporem infrastruktury cyfrowej, a może jednak nowe formy komunikacji i wspólnotowości otwierają przestrzeń dla przekształconych, lecz wciąż realnych form podmiotowości politycznej?

Współczesna rzeczywistość cyfrowa wymusza wręcz, by podmiotowość rozumieć jako efekt materialno-dyskursywnych praktyk, które formatują nie tylko sposoby komunikacji, ale również warunki percepcji, poznania i samopoznania. Technologie cyfrowe nie pełnią tu roli zewnętrznych narzędzi ekspresji. One uczestniczą w konstytuowaniu podmiotów poprzez modulację tego, co jednostki mogą zobaczyć,

---

University Press, Oxford 2005; tenże, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, tłum. A. Czarnecka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009; tenże, *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej*, tłum. M. Gdula, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.

powiedzieć i pomyśleć. W rezultacie konieczne staje się przeformułowanie kategorii podmiotowości w świetle współczesnych przemian technologiczno-społecznych<sup>11</sup>. Analiza tych procesów wymaga podejścia przekraczającego klasyczne opozycje między techniką a społeczeństwem, podmiotem a strukturą, ludzkim a nieludzkim. Podmiot polityczny jawi się tu jako konstrukcja dynamiczna i relacyjna, osadzona w splotach władzy, infrastruktury i afektywności, które razem wyznaczają granice możliwego działania, ekspresji i samorozumienia. Podmiot, który zanurzony jest w cyfrowej rzeczywistości, uzależniony jest od konkretnych konfiguracji infrastrukturalnych, kulturowych i instytucjonalnych.

Nowa rzeczywistość cyfrowa wymusza również refleksję nad ambiwalentną rolą technologii w procesach emancypacji i podporządkowania. Media społecznościowe z jednej strony otwierają przestrzeń dla alternatywnych form wyrazu, organizowania wspólnot i uczestnictwa w życiu publicznym. Z drugiej zaś wbudowane w nie mechanizmy kontroli, predykcji i ekstrakcji danych mogą sprzyjać reprodukcji istniejących układów władzy oraz internalizacji nowych form dyscypliny. Wymaga to krytycznego namysłu nad tym, czy i na jakich warunkach możliwe jest odzyskanie sprawczości w ramach struktur, które z definicji są asymetryczne i trudne do przejścia. Wreszcie w świetle cyfrowej transformacji podmiotowości zachodzi potrzeba przemyślenia samej kategorii podmiotu politycznego poza klasyczną opozycją wolności i zniewolenia. Pojawia się konieczność wypracowania nowego języka opisu, który uwzględni relacyjny, dynamiczny i technologicznie usytuowany charakter współczesnej subiektywności. Tylko w ten sposób możliwe będzie adekwatne uchwycenie podmiotu nie jako suwerennego centrum decyzji, lecz jako spletanego aktora w sieciach władzy, technologii i afektywnej współobecności.

Współczesne diagnozy podmiotowości cyfrowej rozwijają i komplikują te wcześniejsze stanowiska, uwzględniając nowe konteksty technologiczne i społeczne. Prym w tych rozważaniach jest udziałem Byung-Chul Hana, który analizując kondycję współczesnego człowieka w „społeczeństwie zmęczenia”, ukazuje, że neoliberalna kultura efektywności i nieustannego ujawniania siebie (zwłaszcza w mediach społecznościowych) przekształciła jednostkę w podmiot permanentnej autoeksploatacji<sup>12</sup>. W miejsce zewnętrznego przymusu pojawia się wewnętrzna presja: jednostka staje się zarazem panem i niewolnikiem, „projektem”, który musi siebie nieustannie optymalizować, eksponować i usprawniać. W tym kontekście wolność ulega paradoksalnemu odwróceniu – to, co uchodzi za autonomię, staje się nową formą przemocy: przemocy samowystawienia i nadmiaru widzialności.

Z kolei Shoshana Zuboff przedstawia analizę podmiotowości z perspektywy ekonomii danych i tzw. kapitalizmu inwigilacji. W jej ujęciu jednostka przestaje być obywatelem czy konsumentem, a staje się źródłem danych, to znaczy surowcem,

<sup>11</sup> Por. B. Stiegler, *Taking Care of Youth and the Generations*, Stanford University Press, Redwood City 2010.

<sup>12</sup> Por. Byung-Chul Han, *Społeczeństwo zmęczenia. I inne eseje*, tłum. M. Sutowski, R. Pokrywka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022; tenże, *W społeczeństwie transparencji*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

z którego cyfrowe platformy wydobywają informacje o zachowaniach, preferencjach i emocjach<sup>13</sup>. Te dane nie służą już wyłącznie personalizacji treści, w znacznej mierze są wykorzystywane do predykcji i kształtowania przyszłych działań użytkowników. Podmiot w tym ujęciu traci zdolność do samostanowienia, bowiem zostaje zredukowany do algorytmicznie przetwarzalnego profilu, pozbawionego głosu i wpływu. Autonomia zostaje zastąpiona przewidywalnością, a tożsamość – zbiorem danych behawioralnych.

Zestawiając chociażby te dwie koncepcje, należy stwierdzić, że wyłania się obraz podmiotowości jako pojęcia nieustannie rekonstruowanego – przez język, relacje, władzę, technologię i rynek. To, co łączy współczesne ujęcia, to odrzucenie esencjalizmu i indywidualizmu na rzecz dynamicznych, relacyjnych i kontekstualnych form subiektywności. W dobie społeczeństwa cyfrowego relacje te ulegają radykalnej transformacji, teza niniejszego artykułu głosi, że współczesna podmiotowość polityczna konstytuuje się w polu napięć między autonomią a technologiczną determinacją, jej analiza zaś wymaga filozoficznego namysłu nad relacjami między technologią, władzą i tożsamością.

Współczesna podmiotowość polityczna coraz wyraźniej wymyka się klasycznemu rozumieniu, zgodnie z którym jednostka uchodziła za autonomicznego, racjonalnego aktora zdolnego do refleksji i sprawczości w przestrzeni publicznej. W dobie radykalnych przeobrażeń technologicznych, zdominowanej przez algorytmiczne systemy selekcji informacji, media społecznościowe i infrastruktury cyfrowego nadzoru, podmiot przestaje być jedynie źródłem działania, a staje się produktem skomplikowanych procesów techniczno-społecznych<sup>14</sup>. Jego tożsamość, zdolność do artykulacji i uczestnictwa w życiu zbiorowym, kształtowana jest w coraz większym stopniu przez logiki technologiczne, infrastruktury platformowe i afektywne dynamiki sieci<sup>15</sup>. Odwołując się chociażby do myśli Byung-Chula Hana oraz Shoshany Zuboff, przyjmujemy, że subiektywność epoki cyfrowej nie jest ani kontynuacją liberalnego „ja”, ani całkowicie podporządkowaną figurą systemów algorytmicznych, lecz formą przejściową, dynamiczną, splątana, czyli taką, która wymaga nowego języka krytyki i opisu.

## Media społecznościowe jako nowe technologie władzy

We współczesnej rzeczywistości cyfrowej media społecznościowe pełnią rolę nie tylko narzędzi komunikacji czy ekspresji, stają się integralnym elementem nowej struktury władzy, która nie działa już poprzez bezpośredni zakaz, przymus czy hierarchiczną kontrolę, lecz poprzez niewidzialne mechanizmy selekcji, formatowania i optymalizacji subiektywności. To oznacza, że z perspektywy filozoficznej nie ma

<sup>13</sup> Por. S. Zuboff, *The Age of Surveillance Capitalism: The Fight for a Human Future at the New Frontier of Power*, Public Affairs, New York 2019.

<sup>14</sup> Por. J. Cheney-Lippold, *We Are Data: Algorithms and the Making of Our Digital Selves*, NYU Press, New York 2017.

<sup>15</sup> Por. B. Massumi, *Politics of Affect*, Polity Press, Cambridge 2015.

sensu pytać o to, co media społecznościowe robią z użytkownikiem, ale jak go konstytuują jako podmiot. Innymi słowy, jak kształtują sposób jego istnienia, myślenia i działania w świecie społecznym i politycznym.

W duchu Michela Foucaulta, który analizował nowoczesne formy władzy jako rozproszone, anonimowe i produktywne, można uznać, że algorytmy pełnią dziś funkcję technologii dyscyplinujących. Algorytmy platform cyfrowych, choć formalnie neutralne, działają jako filtry wiedzy i widzialności: decydują, które informacje zostaną nam przedstawione, jakie obrazy zostaną wypromowane, które narracje znikną w morzu danych. Ta algorytmiczna kuracja rzeczywistości, nieodczuwalna i pozornie bezosobowa, tworzy nowe reżimy prawdy. Definiując, co jest wiarygodne, co „warte uwagi”, a co marginalne lub niewidoczne. Nie chodzi tu o cenzurę w klasycznym sensie, lecz o cichą produkcję świata możliwego do doświadczenia.

Ten system władzy nie ordynuje wyłącznie selekcjonowanych treści, on modeluje samo doświadczenie tożsamości. W ślad za Ervingiem Goffmanem, który opisywał życie społeczne jako grę ról i autoprezentacji<sup>16</sup>, oraz Byung-Chulem Hanem, który analizował logikę widzialności i autoeksploatacji w społeczeństwie neoliberalnym, można zauważyć, że media społecznościowe tworzą warunki dla szczególnego rodzaju „performansu jaźni”. Jednostka, by czuć swą podmiotowość, musi stale kreować, eksponować i aktualizować swoją tożsamość w trybie natychmiastowej reakcji. Każde zdjęcie, post, reakcja czy udostępnienie stają się elementem konstruowanej na bieżąco, algorytmicznie formatowanej jaźni, której wartość mierzona jest w liczbach: polubieniach, komentarzach, zasięgach.

W tym kontekście personalizacja, reklamowana jako forma wolności wyboru, jawi się jako forma mikroskopowej kontroli. Algorytmy uczą się preferencji użytkownika, dostosowując treści do jego przewidywanych reakcji, jednocześnie zamykając go w *filter bubbles* (bańkach informacyjnych) i *echo chambers* (komorach pogłosowych). Współczesna refleksja nad funkcjonowaniem informacji w przestrzeni cyfrowej coraz częściej odwołuje się do tych dwóch pojęć opisujących zjawiska ograniczenia poznawczej różnorodności i sprzyjających polaryzacji. Choć oba terminy bywają stosowane zamiennie w debacie publicznej, mają odrębne znaczenia i odnoszą się do różnych mechanizmów funkcjonowania podmiotowości informacyjnej<sup>17</sup>.

*Filter bubbles* to koncepcja wprowadzona przez Eliego Parisera, który zauważył, że w dobie personalizacji treści w Internecie użytkownicy otrzymują coraz bardziej zawężone spektrum informacji<sup>18</sup>. Algorytmy platform cyfrowych (takich jak

<sup>16</sup> Por. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.

<sup>17</sup> Por. Ross Arguedas A., Robertson C.T., Fletcher R., Nielsen R.K., *Echo chambers, filter bubbles, and polarisation: A literature review*, Reuters Institute for the Study of Journalism, 2022, <https://doi.org/10.60625/risj-etxj-7k60> (dostęp: 22.06.2025), a także: D. Sidyk, *Enklawy w „Facebookiście”. W jaki sposób cyfrowy gigant zamyka swoich użytkowników w bańkach filtrujących informacje?*, „Dyskurs & Dialog” 2020, vol. 2, s. 128–129.

<sup>18</sup> E. Pariser, *The Filter Bubble, What the Internet is Hiding from You*, Penguin Press, London 2011, s. 9.

wyszukiwarki, media społecznościowe czy serwisy informacyjne) uczą się preferencji użytkownika na podstawie jego wcześniejszych kliknięć, polubień, lokalizacji, historii wyszukiwania oraz czasu spędzanego na danej treści<sup>19</sup>. W efekcie użytkownikowi prezentowane są informacje zgodne z jego dotychczasowymi zainteresowaniami i poglądami, podczas gdy inne – potencjalnie sprzeczne, niezbrane lub wyzywające intelektualnie – zostają automatycznie odfiltrowane. Charakterystyczne dla *filter bubbles* jest to, że działają niezależnie od świadomości użytkownika, który nie ma pełnej kontroli nad selekcją treści, a często nawet nie zdaje sobie sprawy z jej istnienia. *Filter bubbles* nie tyle zamyka dostęp do inności, ile czyni ją niewidzialną.

Inaczej rzecz się ma z pojęciem *echo chambers*, wywodzącym się z teorii komunikacji i epistemologii społecznej. W tym przypadku użytkownik świadomie i aktywnie kształtuje swoje środowisko informacyjne w taki sposób, aby utwierdzać się w już posiadanych przekonaniach. *Echo chambers* to społeczność lub przestrzeń medialna, w której występuje systematyczne potwierdzanie określonego zestawu idei i wartości, przy równoczesnym wykluczeniu źródeł alternatywnych, uznanych za niewiarygodne, wrogie lub zmanipulowane. Użytkownikowi zanurzonemu w takiej przestrzeni nie tylko blokuje się możliwości zetknięcia z odmiennymi poglądami, ale sprawia, żeby takich treści nie brał poważnie, by nie stały się domeną jego refleksji. Innymi słowy, by nie miał do nich zaufania. Dzieje się tak dlatego, że każdy głos spoza *echo chambers* bywa traktowany jako zagrożenie dla epistemicznej spójności grupy. W odróżnieniu od *filter bubbles*, która wynika z technologicznego filtrowania danych, *echo chambers* opiera się na społecznej i afektywnej lojalności, a jej mechanizmy mają charakter normatywny i wspólnotowy.

Z filozoficznego punktu widzenia oba zjawiska prowadzą do znacznego zubożenia przestrzeni deliberacyjnej i ograniczenia możliwości refleksyjnego myślenia. W przypadku *filter bubbles* problemem jest techniczna niewidzialność inności. Podmiot nie kwestionuje własnych przekonań, bo nie ma okazji ich skonfrontować z alternatywami. W *echo chambers* inność jest obecna, ale uprzednio unieważniona jako epistemicznie bezwartościowa. W obu przypadkach osłabieniu ulega zdolność do krytycznego myślenia, a polityczna subiektywność zostaje podporządkowana logice, algorytmicznej personalizacji albo ideologicznej homogeniczności.

Co więcej, w rzeczywistości cyfrowej oba zjawiska często się przenikają i wzmacniają. Algorytmy, analizując wzorce zachowań użytkowników, nie tylko podtrzymują ich *filter bubbles*, ale także promują treści, które są najczęściej potwierdzane i udostępniane w ramach *echo chambers*. Tym samym powstaje sprzężenie zwrotne między technologiczną personalizacją a społecznym zamknięciem. Jest to mechanizm, który sprzyja radykalizacji postaw, utracie wspólnego pola znaczeń i rozpadowi się sfery publicznej na rozproszone enklawy epistemiczne.

Zrozumienie tej różnicy ma kluczowe znaczenie dla filozoficznej refleksji nad kondycją podmiotowości w epoce cyfrowej. Pokazuje bowiem, że

<sup>19</sup> Por. M. Czerski, *Filter bubbles jako narzędzie dezinformacji i manipulacji*, „Humanitas and Cultural Studies” 2022, 3, 2, s. 30.

ograniczenia poznawcze i polityczne nie wynikają wyłącznie z działań władzy zewnętrznej (np. państwa czy korporacji), ale są także efektem wewnętrznych nawyków, struktur relacyjnych i sposobów uczestnictwa w sferze medialnej. Krytyka podmiotowości cyfrowej musi zatem obejmować zarówno techniczne mechanizmy filtrowania informacji, jak i społeczne procesy reprodukcji przekonań, jeśli ma zmierzać do rekonstrukcji warunków refleksyjnego i pluralistycznego uczestnictwa w życiu publicznym. Natomiast z perspektywy politycznej oznacza to, że podmiot zostaje pozbawiony kontaktu z odmiennością, a jego światopogląd ulega utwierdzeniu, polaryzacji lub manipulacji. Władza nie polega tu na ograniczaniu dostępu, lecz na intensyfikacji powtórzenia. Na produkowaniu podmiotu jako przewidywalnego zestawu nawyków, skłonności i reakcji.

To prowadzi nas do diagnozy Shoshany Zuboff, która opisuje media społecznościowe jako instrumenty kapitalizmu inwigilacji. W jej ujęciu podmiot staje się źródłem danych behawioralnych, które są wydobywane, analizowane i wykorzystywane do modelowania przyszłych zachowań. Przywołuje ona przykład firmy Cambridge Analytica, która analizowała preferencje polityczne użytkowników Facebooka, aby wpływać na ich decyzje wyborcze poprzez targetowaną reklamę polityczną<sup>20</sup>. W tej logice nie chodzi już o reprezentację czy komunikację, ale o predykcję i sterowanie. Subiektywność traci swój wewnętrzny wymiar, stając się zewnętrzną funkcją systemów ekstrakcji informacji. Jednostka nie tyle „działa”, ile zostaje uprzedzona w swoim działaniu. Jej decyzje są przewidywane, a nierzadko i subtelnie kierowane przez logikę platform. W ten sposób podmiotowość polityczna ulega przekształceniu w matematycznie zarządzaną zmienną, a wolność staje się iluzją podtrzymywaną przez interfejsy optymalizacji.

Media społecznościowe funkcjonują więc jako nowoczesne technologie władzy, które nie są wyłącznie zewnętrzne wobec podmiotu, właściwie należałoby powiedzieć, że działają wewnątrz niego, to znaczy w jego pragnieniach, wyborach, stylu życia i politycznym zaangażowaniu. Ten nowy typ władzy, rozproszony, afektywny i performatywny, domaga się nowego języka krytyki. Nie wystarczy już myśleć o podmiocie jako jednostce wolnej bądź zniewolonej. Trzeba go rozumieć jako wytwór dynamicznych relacji z technologią, która nie tylko kształtuje jego świat, ale i konfiguruje możliwość działania w tym świecie.

## **Paradoksy cyfrowej egzystencji w kontekście subiektywności politycznej**

Filozoficzna refleksja nad egzystencją w epoce cyfrowej musi mierzyć się z jej wewnętrznymi napięciami, sprzecznościami i ambiwalencjami. Cyfrowość nie jest bowiem jednorodną formą życia. To przestrzeń paradoksalnego współwystąpienia różnych zjawisk sprzecznych ze sobą, dlatego też figura współczesnego podmiotu cyfrowego konstryuuje się w polu napięć strukturalnych, rozpiętych między

<sup>20</sup> S. Zuboff, dz. cyt., s. 273–281.

procesami emancypacji a mechanizmami kontroli, ekspresji a fragmentaryzacją tożsamości, samostanowienia a algorytmicznym uwarunkowaniem działania.

Sprzeczności te konstytuują specyfikę współczesnej subiektywności politycznej, której nie da się opisać ani wyłącznie w kategoriach oporu, ani całkowitej kolonizacji. Z jednej strony, technologie cyfrowe radykalnie poszerzają horyzont uczestnictwa. Internet i media społecznościowe umożliwiają jednostkom i grupom marginalizowanym tworzenie alternatywnych przestrzeni wyrazu, artykulacji potrzeb i sprzeciwu. Z poziomu codzienności wyłaniają się zjawiska mikropolityczne. Pojawiają się nowe formy aktywności, które nie mieszczą się w ramach klasycznych struktur instytucjonalnych, lecz kształtują się oddolnie, poprzez działania afektywne, symboliczne i sieciowe. Protesty społeczne, ruchy feministyczne, klimatyczne czy mniejszościowe zyskują dziś narzędzia samoorganizacji i globalnej widzialności dzięki cyfrowym mediom. Cyfrowość może zatem funkcjonować jako warunek możliwości emancypacji. Inaczej rzecz ujmując, jako techniczna i afektywna infrastruktura wspólnoty, w której tożsamości wcześniej niewidoczne stają się słyszalne i polityczne. Z drugiej jednak strony, ten sam system, który umożliwia ekspresję, generuje fragmentaryzację jaźni. Tożsamość w świecie cyfrowym ulega nieustannemu rozszczepieniu między platformami, algorytmami, interfejsami. Podmiot występuje w różnych wersjach siebie, dostosowując swój wizerunek do wymogów danego medium i oczekiwań odbiorców. Współczesny podmiot cyfrowy nie konstytuuje się już w oparciu o narracyjną ciągłość ani o introspekcyjną refleksyjność, jak sugerowała tradycja od Kartezjusza.

Spójność subiektywna rozumiana klasycznie jako pewna ciągłość narracyjna, zostaje zastąpiona przez modularność i chwilowość. Jaźń przestaje być jednością, staje się zbiorem punktowych wystąpień, których rytm wyznaczają reakcje społeczności, powiadomienia i algorytmy widzialności. Ten stan egzystencjalnego rozproszenia, nasilany przez nadmiar bodźców, informacji i impulsów, skutkuje utratą wartościowej refleksji i powierzchownością relacji z samym sobą i innymi.

W Społeczeństwie zmęczenia Byung-Chul Han ukazuje przemianę podmiotowości w warunkach neoliberalnej przemocy pozytywności, w której jednostka nie jest już zewnętrznie dyscyplinowana, a wewnętrznie motywowana do nieustannego samodoskonalenia, ekspozycji i produktywności<sup>21</sup>. Podmiot jawi się jako projekt do zrealizowania oraz zadanie do wykonania, ulegając internalizacji imperatywu wydajności. Dlatego też Byung-Chul Han nazywa współczesny podmiot: „podmiotem osiągnięć”, który ulega „wolnemu przymusowi” powodującemu samowyzysk<sup>22</sup>. Tożsamość przestaje być czymś do odkrycia i staje się nieustannie konstruowaną oraz optymalizowaną funkcją. W tym kontekście podmiot staje się przezroczysty wobec siebie, rozszczepiony między „ja działające” a „ja obserwujące”. Żyje w permanentnym stanie autorefleksyjnej mobilizacji, który nie prowadzi do emancypacji, a do wyczerpania i przeciążenia psychicznego. Jego zdaniem, technologia cyfrowa, nie

<sup>21</sup> Byung-Chul Han, *Społeczeństwo zmęczenia*, dz. cyt., s. 20–25.

<sup>22</sup> Tamże, s. 31–32.

tylko organizuje życie społeczne, ale kształtuje również sposób myślenia i percepcji. Smartfony, media społecznościowe i algorytmy modelują podmiotowość w sposób, który znosi wolność<sup>23</sup>.

W tej podwójnej roli zanika oś spójności (afektywnej, narracyjnej i temporalnej), która dotąd stanowiła fundament rozumienia „ja”. Współczesna technologia nie tyle wspiera pamięć i tożsamość, ile je kolonizuje. O ile w epoce druku tożsamość mogła konstituować się poprzez wewnętrzną narrację utrwalaną w formach takich, jak: dzienniki, autobiografie czy korespondencja, o tyle w epoce cyfrowej zostaje ona w coraz większym stopniu uzależniona od zewnętrznych form rejestracji i zapośredniczenia. Tożsamość nie wyłania się już z introspektywnego procesu samonarracji, tylko konfiguruje się jako funkcja zewnętrznych matryc danych: profilów użytkownika, platformowych archiwów, zapisów biometrycznych czy historii wyszukiwań. Współczesne „ja” przestają w pełni świadomie opisywać siebie, ile zostaje zapisane przez algorytmy, interfejsy i infrastrukturę cyfrowego śladu. Innymi słowy, nie tyle „pamiętam, kim jestem”, ile raczej: „algorytm podpowiada mi, kim być powinienem”. Subiektywność zostaje przesunięta poza jednostkę i konfigurowana przez zewnętrzne systemy przetwarzania oraz klasyfikowania danych, które przejmują funkcje niegdyś przypisane doświadczeniu wewnętrznemu.

W tym sensie cyfrowa egzystencja uwikłana jest w dialektykę wolności i kontroli, którą można interpretować w perspektywie foucaultowskiej. Władza nie przejawia się dziś w formie bezpośredniego przymusu, funkcjonuje natomiast jako możliwość działania osadzona w ramach wolności, gdzie jednostka pozornie autonomicznie dokonuje wyborów, publikuje treści, śledzi innych użytkowników i wchodzi w interakcje zgodne z logiką systemu. W tej właśnie pozornej wolności zawiera się nowa forma opresji strukturalnej cechująca się niewidzialnością, rozproszonością oraz afektywnością. Każdy akt ekspresji zostaje natychmiast poddany ocenie, przetworzony w dane, wpisany w logikę predykcji. Każda próba samostanowienia odbywa się w warunkach, które zostały wcześniej zaprojektowane przez platformy i ich ekonomie. W efekcie wolność zostaje skolonizowana przez narzędzia, które ją umożliwiają, a technologie emancypacji stają się jednocześnie technologiami nadzoru i dyscypliny<sup>24</sup>.

Rysuje się nam obraz egzystencji paradoksalnej, czyli takiej, w której cyfrowy podmiot nieustannie balansuje między samokreacją a autoeksploatacją, między widzialnością a rozproszeniem, między uczestnictwem a manipulacją. Tę ambiwalencję można odczytać jako ontologiczną cechę współczesnej subiektywności, która oznacza bycie-uwikłanym w technologię, która jednocześnie umożliwia i ogranicza. Rozpoznanie tego paradoksu nie musi prowadzić do cynizmu czy nihilizmu; może stać się punktem wyjścia do nowego typu krytyki. Takiej, która nie szuka ucieczki od

<sup>23</sup> Byung-Chul Han, *Duch nadziei. I inne eseje*, tłum. R. Pokrywka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2025, s. 12.

<sup>24</sup> Por. N. Couldry, U.A. Mejias, *The Costs of Connection: How Data is Colonizing Human Life and Appropriating It for Capitalism*, Stanford University Press, Redwood City 2019, s. 86–110.

technologii, ale pyta o warunki refleksyjnego, etycznego i politycznego współistnienia z nią.

Subiektywność polityczna, rozumiana jako zdolność jednostki do kształtowania siebie jako uczestnika wspólnoty politycznej oraz podmiotu zdolnego do refleksji, działania i wyrażania sprzeciwu wobec zastanego porządku społecznego, ulega zasadniczej transformacji pod wpływem technologii cyfrowych. Tradycyjnie rozumiana subiektywność polityczna wiązała się z możliwością artykulacji interesów, tworzenia relacji solidarności i uczestnictwa w przestrzeni publicznej. Ponadto zakładała zdolność do dystansu wobec siebie i świata oraz przekraczania sfery prywatnej w kierunku tego, co wspólne. W epoce cyfrowej ta forma podmiotowości zostaje istotnie osłabiona przez nowe mechanizmy wytwarzania jaźni, podporządkowane logice nieustannej komunikacji i samoujawiania. Jak wskazuje Byung-Chul Han, w społeczeństwie cyfrowym komunikacja nie pełni już funkcji wymiany znaczeń ani budowania wspólnoty sensu. Zostaje zredukowana do czystej aktywności, w której cisza traci wartość i zostaje utożsamiona z nieobecnością. Informacja nabiera znaczenia jedynie poprzez swoją cyrkulację, a jej wartość zależy od nieustannego obiegu. Ten przymus komunikowania się wpisuje się w szerszy kontekst neoliberalnego imperatywu wydajności, zgodnie z którym podmiot nieustannie pracuje nad sobą. Jednostka optymalizuje swoje działania, porównuje się z innymi, zarządza sobą jak projektem i podlega autoeksploatacji, która często prowadzi do wypalenia psychicznego lub depresji.

W konsekwencji możliwość kształtowania subiektywności politycznej zostaje poważnie ograniczona. Zamiast rozwijać się poprzez refleksyjne praktyki i relacje wspólnotowe, podmiot funkcjonuje w warunkach narcystycznej autoekspozycji, która nie sprzyja solidarności ani zdolności do działania politycznego w sensie rozumianym przez Arystotelesa czy H. Arendt<sup>25</sup>. Przestrzeń cyfrowa, mimo swojej pozornej otwartości i demokratyczności, wzmacnia procesy atomizacji i izolacji. Intensyfikuje logikę konkurencji i ciągłego porównania, eliminując tym samym warunki konieczne do zaistnienia autentycznej sfery publicznej. Subiektywność polityczna nie kształtuje się już jako autonomiczny proces stawiania się wobec innych, ale jako efekt algorytmicznego zarządzania widzialnością i cyfrowej performatywności.

### **W stronę dynamicznej i relacyjnej koncepcji podmiotowości politycznej**

W ramach współczesnej filozofii politycznej pojęcie podmiotowości wymaga zasadniczej rewizji. Tradycyjna figura autonomicznego, suwerennego podmiotu, ukształtowana w kontekście nowożytnego liberalizmu, okazuje się niewystarczająca wobec złożonych uwarunkowań społeczno-technologicznych, które konstytuują dzisiejsze formy życia. Zauważył to już Michel Foucault, który dowodził, że podmiot

<sup>25</sup> Por. Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, PWN, Warszawa 2001, s. 1282–1284, s. 91–98, a także H. Arendt, *The Human Condition*, The University of Chicago Press, Chicago 1998, s. 53.

powstaje w ramach dyskursywnych i normatywnych układów władzy<sup>26</sup>. Podmiotowość w jego ujęciu nie stanowi zatem punktu wyjścia, ale jest tym, co zostaje wytworzone i zarazem uwewnętrznione w praktykach rządzenia i samokontroli. Na tę linię myślenia odpowiada Judith Butler, która w *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości* oraz *Psychiczne życie władzy. Teorie ujarznienia* pokazuje, że podmiot konstytuuje się w ramach norm performatywnych, których nie wybiera, ale które musi powtarzać, aby w ogóle zaistnieć jako rozpoznawalny i uznany<sup>27</sup>. Akt podmiotowy nie wyłania się z wnętrza, tylko zostaje uruchomiony w przestrzeni społecznego uznania, a zarazem podlega jego destabilizacji. Tę zależność między wytworzeniem podmiotowości a możliwością jej przekroczenia rozszerza Jacques Rancière. W *Dzielenie postrzegalnego. Estetyka i polityka* pokazuje jak poprzez reorganizację tego, co widzialne i słyszalne, podmiot polityczny uzyskuje legitymację<sup>28</sup>. Zmiana w rozumieniu przestrzeni percepcji to równocześnie akt polityczny. Wskazuje, że polityczność nie polega na afirmacji ustalonej tożsamości, ale na akcie zakłócenia porządku tego, co widzialne i słyszalne, czyli na roszczeniu do uczestnictwa w sferze wspólnej przez tych, którzy zostali z niej wykluczeni. Rancière podkreśla, że podmiot polityczny nie tyle reprezentuje interes, ile otwiera pole wspólnotowej transformacji. W tym sensie subiektywność polityczna wyłania się nie jako ciągłość, ale jako moment sporu, który przerywa logikę porządku.

Wobec przemian, jakie niesie ze sobą rzeczywistość cyfrowa, filozoficzna refleksja nad podmiotowością polityczną nie może już opierać się na tradycyjnych, statycznych ujęciach jednostki jako autonomicznego, samoistnego centrum woli i rozumu. Substancjalistyczna koncepcja podmiotu, wywodząca się z kartezjańsko-kantowskiej tradycji, zakładała niezmiennie „ja” jako podstawę działania, myślenia i moralnej odpowiedzialności. Tymczasem współczesne doświadczenie podmiotowości, które jest rozproszone, interaktywne i nieustannie poddawane cyfrowym mediacjom, domaga się nowego modelu ujmującego ją w kategoriach procesualnych i relacyjnych. Taki model powinien uwzględniać zarówno dynamiczny charakter tożsamości, jak i strukturalne warunki jej konstituowania.

W tym kontekście relacyjność jawi się jako kategoria fundamentalna, nie jako coś wtórne wobec podmiotowości, ale jako jej konstytutywny warunek. Emmanuel Lévinas już wcześniej wskazywał, że podmiot nie wyłania się z wnętrza samego siebie, a z relacji z Innym, z etycznego wezwania, które poprzedza każdą intencjonalność oraz każdą formę tożsamości. Subiektywność nie ma charakteru pierwotnego i zostaje dana z zewnątrz, rodząc się w odpowiedzialności, a nie w afirmacji siebie. To,

<sup>26</sup> Por. M. Foucault, *Hermeneutyka podmiotu. Wykłady w Collège de France 1981–1982*, tłum. M. Herer, PWN, Warszawa 2012 oraz tenże, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Gdańsk 2010.

<sup>27</sup> Por. J. Butler, *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, tłum. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008 oraz tenże, *Psychiczne życie władzy. Teorie ujarznienia*, tłum. T. Kaszubski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.

<sup>28</sup> Por. J. Rancière, *Dzielenie postrzegalnego. Estetyka i polityka*, tłum. M. Kropiwnicki, J. Sowa, Wyd. Korporacja Ha!art, Kraków 2007.

co u Lévinasa miało wymiar radykalnie etyczny, może dziś zostać rozwinięte w kierunku filozofii sieci, w której podmiot pojmowany jest jako efekt splątania relacji międzyludzkich, technologicznych, instytucjonalnych oraz afektywnych.

Współczesna podmiotowość polityczna nie polega na próbie powrotu do rzekomo pierwotnej niezależności, ponieważ podmiot nie istnieje jako byt uprzedni wobec świata, lecz wyłania się w jego wnętrzu jako rezultat sieciowych relacji, praktyk i napięć. To, co uznajemy za subiektywność, nie stanowi trwałego rdzenia tożsamości, ale jest efektem procesów historycznych, instytucjonalnych i materialnych.

W dobie społeczeństwa cyfrowego relacyjność przestaje być jedynie ontologicznym tłem podmiotowości i zyskuje rangę zasady konstytutywnej. Podmiot nie funkcjonuje już jako stabilna, wewnętrznie spójna esencja, a raczej jako dynamiczna konfiguracja uformowana w ramach złożonych układów relacji społecznych, technologicznych i afektywnych. Jest konstruowany w sieciach, poprzez sieci i jako element samej sieci, co oznacza, że jego tożsamość nie stanowi danego uprzednio rdzenia, lecz wyłania się jako efekt nieustannych interakcji, przepływów informacji i afektywnych rezonansów.

Tożsamość w tym ujęciu należy rozumieć jako procesualną formę egzystencji, podlegającą ciągłej aktualizacji i negocjacji. Współczesne „ja” nie jest już samowystarczającym centrum decyzji i intencji, ale efektem sprzężeń między użytkownikami, platformami cyfrowymi, interfejsami oraz algorytmami, które modelują zarówno sposoby percepcji, jak i formy działania. W tym kontekście bycie podmiotem politycznym nie ogranicza się do uczestnictwa w debacie publicznej w klasycznym, deliberatywnym sensie. Oznacza przede wszystkim zdolność do poruszania się w środowisku hybrydowym, w którym sfera publiczna zostaje zrekonfigurowana przez logikę cyfrowej infrastruktury.

Polityczność nie wynika już jedynie z racjonalnego dyskursu, ale z umiejętności krytycznej orientacji w relacjach, które łączą jednostkę z technologią, mediami, instytucjami i innymi aktorami społecznymi. Relacyjność staje się zatem nie tylko epistemologicznym paradygmatem, ale także praktycznym wyzwaniem, które redefiniuje warunki sprawstwa, uczestnictwa i odpowiedzialności w sferze wspólnej.

W tym świetle zasadniczym warunkiem możliwości nowoczesnej, dynamicznej podmiotowości staje się rozwinięta świadomość algorytmiczna, rozumiana jako zdolność jednostki do rozpoznawania, że jej subiektywność kształtuje się współcześnie nie wyłącznie w bezpośrednich relacjach interpersonalnych, ale również w nieustannej interakcji z systemami technologicznymi, które odgrywają aktywną rolę w procesie konstituowania tożsamości. Systemy te, zwłaszcza algorytmy zarządzające danymi, komunikacją i widzialnością, nie są neutralnymi narzędziami technicznymi. Działają jako struktury władzy, które klasyfikują, filtrują, oceniają oraz predykcyjnie modelują zachowania użytkowników. Tym samym biorą udział w definiowaniu tego, co w ogóle może zostać przeżyte i rozpoznane jako „ja” oraz jako „my”.

W konsekwencji refleksja nad współczesną podmiotowością, szczególnie w jej politycznym wymiarze, wymaga uzupełnienia o krytykę technologiczną, rozumianą jako filozoficzna i społeczna analiza cyfrowych infrastruktur. Nie chodzi tu o odruchowy

sprzeciw wobec technologii ani o moralistyczną panikę. Istotne jest rozwinięcie zdolności do systematycznego myślenia krytycznego wobec warunków, które współkształtują nasze działania, decyzje i formy uczestnictwa we wspólnocie. Świadomość algorytmiczna umożliwia ujawnienie niewidocznych mechanizmów regulacji, które redefiniują ramy możliwego działania i ograniczają horyzonty politycznej sprawczości. Tym samym staje się nieodzownym komponentem teorii podmiotowości w epoce cyfrowej i domaga się nowego języka opisu, który uwzględni splątanie jednostki z technologicznymi, społecznymi i symbolicznymi matrycami władzy.

Propozycja dynamicznej i relacyjnej koncepcji podmiotowości politycznej nie powinna być rozumiana wyłącznie jako diagnoza opisująca aktualne przemiany tożsamości jednostki w warunkach późnej nowoczesności. Ma ona również wyraźny wymiar normatywny, który zakłada konieczność przemyślenia na nowo etyki podmiotowości. Etyka ta powinna wspierać jednostkę w rozpoznaniu jej splątanej, wielowymiarowej kondycji, kształtowanej zarówno przez relacje międzyludzkie, jak i przez technologie, instytucje oraz systemy władzy. Jednocześnie nie może rezygnować z afirmacji podmiotowego potencjału działania i przekształcania rzeczywistości społeczno-politycznej.

W ramach tej perspektywy podmiot nie jest już rozumiany jako autonomiczny suweren, fundujący sens i porządek społeczny z pozycji zewnętrznej wobec świata. Nie stanowi punktu wyjścia dla analizy rzeczywistości, ale jawi się jako węzeł dynamicznych, często asymetrycznych relacji, w które zostaje uwikłany i w ramach których zyskuje możliwość działania. Relacyjność podmiotowości nie oznacza jednak pasywnej zależności, ale wskazuje na potencjalność sprawczą, która uruchamia się w przestrzeni wzajemnych oddziaływań. Refleksyjność, afektywna wrażliwość, zdolność do oporu oraz solidarność stają się kluczowymi elementami praktyki podmiotowej, umożliwiającymi interwencję w kształt cyfrowej rzeczywistości i w formy życia, jakie się w niej aktualizują.

Relacyjna podmiotowość polityczna pełni podwójną funkcję: odzwierciedla strukturę sieciowych uwarunkowań, ale także staje się polem projektowania alternatywnych form wspólnotowego istnienia. Oznacza to, że jednostka, mimo swojej niepełności i sieciowego uwikłania, zachowuje zdolność do krytycznego namysłu, współtworzenia norm i podejmowania działań o znaczeniu politycznym. Tym samym relacyjność nie wyklucza sprawstwa, lecz redefiniuje jego podstawy, wskazując na konieczność myślenia o podmiotowości jako praktyce współzależnej, zakorzenionej w świecie, a jednocześnie zdolnej do jego przekształcania.

Z tej perspektywy relacyjna podmiotowość polityczna nie oznacza rezygnacji ze sprawczości. Otwiera nowy sposób jej rozumienia, w którym działanie nie wypływa z izolacji, ale z uczestnictwa w złożonych konfiguracjach społeczno-technologicznych. Autonomia nie jest punktem wyjścia, tylko celem politycznego projektu realizowanego poprzez refleksję, opór, negocjację i współtworzenie. Podmiot konstytuuje się w świecie, nie poza nim. Nie jest wyabstrahowanym bytem, ale dynamicznym węzłem relacji, który – poprzez ich przekształcanie – współtworzy nowe formy wspólnotowego życia.

## Zakończenie

W warunkach przyspieszającej cyfryzacji życia społecznego oraz coraz silniejszego wnikania technologii w najgłębsze sfery ludzkiej egzystencji, refleksja nad podmiotowością polityczną nabiera nowego, egzystencjalno-filozoficznego znaczenia. Klasyczne ujęcia podmiotu jako racjonalnego, autonomicznego centrum decyzji przestają odpowiadać złożoności współczesnych form życia. Subiektywność nie może być już rozumiana jako stabilna tożsamość osadzona w jednorodnym „ja”, ponieważ konstytuuje się w dynamicznych relacjach zarówno afektywnych, społecznych, jak i technologicznych, które jednocześnie ją warunkują i współtworzą.

Filozofia polityczna staje wobec konieczności przesunięcia akcentu z pytania o tożsamość podmiotu na analizę warunków jego konstytucji. Istotne staje się rozpoznanie, w jakich technicznych, afektywnych i dyskursywnych konfiguracjach jednostka uzyskuje zdolność do działania politycznego albo tę zdolność traci. Media społecznościowe, systemy algorytmiczne i infrastruktury predykcyjne nie działają jako neutralne narzędzia w rękach użytkownika. Organizują samo pole widzialności i sprawczości, wyznaczając możliwe formy ekspresji i uczestnictwa. Podmiot nie istnieje obok technologii. Powstaje w niej, poprzez nią i w ramach jej strukturalnych ograniczeń.

W miejsce opozycji między wolnością a zniewoleniem wyłania się kategoria splątania, która lepiej oddaje współczesną kondycję podmiotowości. Tożsamość nie jest już jednoznacznie efektem autonomii ani też prostym rezultatem zewnętrznej kontroli. Wyłania się w polu napięć między samookreśleniem a formatowaniem przez systemy, między afektywną ekspresją a predykcyjnym modelowaniem, między widzialnością a transparentnością wobec logik analizy danych. Taka sytuacja wymaga rzeczowej refleksji nad warunkami konstytuowania się subiektywności w rzeczywistości cyfrowej, która działa nie poprzez przemoc bezpośrednią, ale poprzez środowiskowe i infrastrukturalne formy organizacji życia.

W kontekście tej diagnozy można wskazać trzy zasadnicze obszary dalszej refleksji. Pierwszy dotyczy etyki cyfrowej, która nie może ograniczać się do norm zachowania w środowisku online, ale powinna stanowić próbę filozoficznego określenia sposobów życia w rzeczywistości, w której tożsamość, relacyjność i wybór są nieustannie zapośredniczone technologicznie. Drugi obszar to technofilozofia, rozumiana jako ontologia i epistemologia środowisk cyfrowych, które konstytuują sposób istnienia i poznania poprzez kod, interfejs oraz automatyczne przetwarzanie danych. Trzeci obszar obejmuje nowe formy oporu i emancypacji, które nie realizują się już przez prostą negację systemów, ale przez ich twórcze przechwytywanie, transformację i redystrybucję. W tej perspektywie figura obywatela zostaje uzupełniona przez postać cyfrowego aktora-sieci, świadomego swojej medialnej konstytucji i zdolnego do jej krytycznego przekształcania.

Z tą nową sytuacją wiążą się wyzwania, które stawiają przed filozofią konieczność przemyślenia możliwości wolności w kontekście systemów predykcyjnych, które antycypują działania, zanim zostaną one podjęte. Trzeba zmierzyć się z problemem

odzyskiwania podmiotowości nie przez odrzucenie technologii, ale przez przekroczenie logiki danych i otwarcie się na relacyjność, odpowiedzialność i afektywną wrażliwość. Istotne staje się także rozpoznanie przestrzeni nieprzewidywalności, oporu i przekroczenia w rzeczywistości, która dąży do całkowitego ujęcia zachowań w ramy algorytmicznej analizy.

Potrzebne są nowe kategorie myślenia, nowe praktyki i nowe języki, które pozwolą wyrazić podmiotowość konstytuującą się w warunkach radykalnej technologicznej współzależności. To właśnie w zadaniu uchwycenia subiektywności tam, gdzie przestaje być ona oczywista, filozofia odnajduje swoją współczesną etyczną i polityczną odpowiedzialność.

## Bibliografia

- Arendt H., *The Human Condition*, The University of Chicago Press, Chicago 1998.
- Arguedas A.R., Robertson C.T., Fletcher R., Nielsen R.K., *Echo chambers, filter bubbles, and polarisation: A literature review*, Reuters Institute for the Study of Journalism, 2022, <https://doi.org/10.60625/risj-etxj-7k60> (dostęp: 22.03.2025).
- Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, tłum. L. Piotrowicz, PWN, Warszawa 2001.
- Braidotti R., *The Posthuman*, Polity Press, Cambridge 2013.
- Butler J., *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, tłum. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
- Butler J., *Psychiczne życie władzy. Teorie ujarzmienia*, tłum. T. Kaszubski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Cheney-Lippold J., *We Are Data: Algorithms and the Making of Our Digital Selves*, NYU Press, New York 2017.
- Couldry N., Mejias U.A., *The Costs of Connection: How Data is Colonizing Human Life and Appropriating It for Capitalism*, Stanford University Press, Redwood City 2019.
- Czerski M., *Filter bubbles jako narzędzie dezinformacji i manipulacji*, „Humanitas and Cultural Studies” 2022, vol. 3, no. 2, s. 27–36.
- Foucault M., *Hermeneutyka podmiotu. Wykłady w Collège de France 1981–1982*, tłum. M. Herer, PWN, Warszawa 2012.
- Foucault M., *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Gdańsk 2010.
- Foucault M., *Technologies of the Self. A Seminar with Michel Foucault*, red. L.H. Martin i in., The University of Massachusetts Press, Cambridge, Mass., 1988.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.
- Han Byung-Chul, *Duch nadziei i inne eseje*, tłum. R. Pokrywka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2025.
- Han Byung-Chul, *Spoleczeństwo zmęczenia i inne eseje*, tłum. M. Sutowski, R. Pokrywka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2022.
- Han Byung-Chul, *W społeczeństwie transparenacji*, tłum. M. Łukasiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- Haraway D.J., *Simians, Cyborgs and Women: The Reinvention of Nature*, Routledge, New York, Free Association Books, London 1991.

- Haraway D.J., *Staying with the Trouble. Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–London 2016.
- Hayles N.K., *How We Became Posthuman: Virtual Bodies in Cybernetics, Literature, and Informatics*, University of Chicago Press, Chicago 1999.
- Heidegger M., *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, PWN, Warszawa 1994.
- Husserl E., *Fenomenologia i antropologia*, tłum. S. Walczewska, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1987, t. 32.
- Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, tłum. T. Żeleński (Boy), Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Kroński T., *Kant*, PIW, Warszawa 1978.
- Latour B., *Nigdy nie byliśmy nowoczesni. Studium z antropologii symetrycznej*, tłum. M. Gdula, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011.
- Latour B., *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, tłum. A. Czarnecka, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
- Latour B., *Reassembling the Social: An Introduction to Actor-Network-Theory*, Oxford University Press, Oxford 2005.
- Lévinas E., *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. M. Kowalska, wstęp B. Skarga, Fundacja Aletheia, Warszawa 2002.
- Lévinas E., *Etyka i nieskończoność*, tłum. B. Chelstowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2013.
- Massumi B., *Politics of Affect*, Polity Press, Cambridge 2015.
- Pariser E., *The Filter Bubble: What the Internet is Hiding from You*, Penguin Press, London 2011.
- Rancière J., *Dzielenie postrzegalnego. Estetyka i polityka*, tłum. M. Kropiwnicki, J. Sowa, Korporacja Ha!art, Kraków 2007.
- Sidyk D., *Enklawy w „Facebookistanie”. W jaki sposób cyfrowy gigant zamyka swoich użytkowników w bańkach filtrujących informacje?*, „Dyskurs & Dialog” 2020, vol. 2, s. 123–137.
- Stiegler B., *Taking Care of Youth and the Generations*, Stanford University Press, Redwood City 2010.
- Zuboff S., *The Age of Surveillance Capitalism: The Fight for a Human Future at the New Frontier of Power*, Public Affairs, New York 2019.

## Relacyjność podmiotu cyfrowego w kontekście subiektywności politycznej

**Streszczenie:** Artykuł podejmuje problem przemian podmiotowości politycznej w dobie cyfrowej, analizując relacyjny charakter podmiotu konstytuowanego w techniczno-społecznych układach władzy, widzialności i danych. Autor wskazuje, że współczesna subiektywność polityczna nie może być już rozumiana jako wyraz autonomicznej jaźni, lecz jako efekt dynamicznych relacji między jednostką, technologią i kulturą algorytmiczną. Autor dowodzi, że relacyjność nie jest stanem wtórnym wobec tożsamości, ale jej konstytutywnym warunkiem, a podmiot cyfrowy stanowi figurę usytuowaną w polu napięć między samookreśleniem a algorytmicznym formatowaniem subiektywności.

**Słowa kluczowe:** podmiotowość polityczna, technologia cyfrowa, media społecznościowe, subiektywność relacyjna, algorytmiczna kontrola, autoeksploatacja

## The Relationality of the Digital Subject in the Context of Political Subjectivity

**Abstract:** The article addresses the transformation of political subjectivity in the digital era by analyzing the relational nature of the subject constituted within techno-social configurations of power, visibility, and data. The author argues that contemporary political subjectivity can no longer be understood as an expression of autonomous selfhood, but rather as the effect of dynamic relations between the individual, technology, and algorithmic culture. It is demonstrated that relationality is not secondary to identity but its constitutive condition, and that the digital subject emerges as a figure situated within a field of tensions between self-constitution and the algorithmic shaping of subjectivity.

**Keywords:** political subjectivity, digital technology, social media, relational selfhood, algorithmic control, self-exploitation